Nr. 213. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny. społeczny i literacki.

Sroda, dnia 17 września 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera. Łódzkiego“** mieści się w lokalu przy ul Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop:, ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 56 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha.

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Nowootworzona

SZKOŁA

Muzyczna

pod dyrekcją **A. HELFGATA**

mieści się przy ul. **Dzielnej 14**

(w domu SS-ów Urysona)

Kancelarja Szkoły przyjmuje nowych kandydatów codziennie od 11—2 i od 4—7.

Szkoła posiada główną frontową windę, z której prosimy Sz. Publiczność korzystać. 3

Lecznica Widzewska Lekarzy Specjalistów.

GŁÓWNA 51 " " " " " " **porada 50 kop.**

Cyrk-Teatr

Targowy-Rynek

Telefon 21-68.

„Sensacyjna nowość“

tylko 10 przedstawień pełnego ensablu Petersburskiej znakomitej; jedynej w Europie **trupy** **Liliputów** składającej się z 20 najmniejszych w świecie artystów. W środę 17 Września daną będzie;

1) „Zona z tamtego świata“ Komedja w 3-ch częściach.

2) Wielkie urozmaicone divertissement. Szczegóły w afiszach

Dr. Jakób Kon

Akuszerja i choroby kobiece

przeprowadził się na ulicę **Wschodnią № 72** telefon № 30-23.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Czas odnowić prenumeratę.

KALENDARZYK.

—o—

Sroda, 17 września 1913 r.

Dziś: Stygm. św. Franciszka.

Jutro: Józefa i Ireny.

Pamięci Józefa Korzeniowskiego

w 50-tą rocznicę zgonu.

W dniu dzisiejszym Polska obchodzi pół wiekową rocznicę zgonu wybitnego i bardzo płodnego powieściopisarza i dramaturga z pierwszej połowy XIX stulecia, Józefa Korzeniowskiego. Umarł Korzeniowski na obczyźnie, w Dreznie, w pamiętnym roku 1863, kiedy to w świetle łun pożarnych runęła reszta naszych nadziei, a nad zgliszczami poczęły krążyć złowrogie puszczyki zwątpienia i rozpaczy.

Urodził się Korzeniowski w Małopolsce pod Brodami, dnia 19 marca 1797 roku, a więc w dwa lata zaledwie po ostatnim rozbiorze Polski. Prawie rówieśnik Mickiewicza, odebrał w dzieciństwie prawie te same wrażenia, co i nasz wielki wieszcz, oddychał tą samą atmosferą stworzoną przez Napoleona, ale nie wyrobił się w nim kult do Napoleona, jak u Mickiewicza; był on za trzeźwy, za chłodny, za krytyczny.

Małego chłopca uczono zrazu w domu, potem w 8 roku życia oddano go do szkoły w Brodach, do klasy I-ej chodził w Zbarażu, II-gą zaś ukończył w Czerniowcach. Ale gdy stamtąd na imieniny matki napisał list po niemiecku, rodzice bojąc się o język i duszę syna, odebrali go i oddali do gimnazjum wołyńskiego w Krzemieńcu, które, kierowane umiejętną i zacną dłonią Tadeusza Czackiego, stało podówczas u szczytu swego rozwoju.

Panował tam jeszcze wszechwładnie klasycyzm w literaturze, a przedstawicielem jego w szkole był ks. Alojzy Osiński profesor literatury polskiej i łacińskiej. Uległ Korzeniowski jego wpływom, tembardziej, że zaczął już pisać. Pod jego to kierunkiem przyszły autor „Karpackich Górali“ pierwsze swe utwory wierszowane „ubierał w „dźwięki mocno brzmiące“. Pierwsze drukowane utwory młodego autora prozą i wierszem znalazły miejsce w „Tygodniku Wileńskim“.

W roku 1819 opuszcza Korzeniowski Krzemieniec i przenosi się do Warszawy, gdzie spędza cztery lata, już to w charakterze nauczyciela młodego Zygmunta Krasińskiego, przyszłego twórcy „Irydjona“ i „Nieboskiej“, już to jako bibljotekarz ordynacji Zamojskich, i tam zaznajamia się z utworami najnowszej literatury niemieckiej i nowymi prądami.

W epoce tej zaczyna go interesować dramat: przekłada utwory Szyllera i zaczyna pisać sztuki oryginalne Równocześnie dokonywa się w nim przełom zapatrywań literackich i wierzenia klasyczne ulegają wstrząśnieniu.

W Warszawie zawiera Korzeniowski śluby małżeńskie z panną Moniką Vogel, córką Zygmunta, profesora malarstwa i architektury. W roku 1823, ks. Adam Czartoryski zawezwał Korzeniowskiego do Krzemieńca na katedrę wymowy i literatury polskiej po Felińskim, gdzie Korzeniowski napisał cały szereg utworów, a między innemi „Klarę“, „Anielę“ i „Mnicha“, dramat osnuty na tle losów Bolesława Śmiałego i t. d. Wszystkie utwory z tej doby świadczą, że autor nie wytknął sobie jeszcze drogi.

Rozpocząwszy pracę twórczą w dobie zmagania się klasycyzmu z romantyzmem, Korzeniowski w walce tej nie wziął wcale udziału, trzymał się na uboczu, a tryumfy młodej poezji romantycznej nie wywarły na jego twórczość wpływu.

Tymczasem w 1832 roku liceum Krzemienieckie przestało istnieć, więc Korzeniowski przyjął posadę w nowo otworzonym uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, gdzie wykładał: język łaciński, mitologję i starożytności rzymskie.

Mozolna ta praca wypełniła mu sześcioletni pobyt w tem mieście (1833 — 38). W okresie tym prócz kilku nowel powstały dramaty „Piąty akt“, „Dziewczyna i Dama“, oraz „Płochość ukarana“.

W r. 1838 otrzymuje on posadę dyrektora gimnazjum w Charkowie i przebywa ośmioletni okres życia w tem mieście. Okres ten jest bardzo ważny, bo Korzeniowski nie tylko napisał wtedy najwybitniejsze swe utwory dramatyczne, a wśród nich najlepsze: „Karpaccy Górale“, „Zydzi“, „Panna mężatka“, ale wtenczas powstają jego pierwsze powieści: „Spekulant“, a wnet po nim na szerszą zakrojona miarę, żywsza, bardziej zajmująca „Kollokacja“.

„Karpaccy Górale“ stanowią w rozwoju talentu Korzeniowskiego olbrzymi krok naprzód zwłaszcza w kierunku swojskości. W dramacie tym zerwał z konwencjonalizmem dramaturgji salonowej, po raz pierwszy przedstawił wieś, wprawdzie nie polską, ale na polskiej ziemi leżącą i chłopa, wprawdzie nie naszego juhasa-zbójnika, którego nie znał, ale prawdziwego chłopa, Hucuła opryszka, którego poznał, bawiąc w r. 1840 w Karpatach wschodnich.

„Karpaccy Górale“, „Zydzi“ i „Panna mężatka“ to szczyt twórczości dramatycznej Korzeniowskiego, szczyt, do którego późniejsze utwory już się nie wzniosły.

O wiele bogatszy i godniejszy uwagi jest plon twórczości w zakresie komedji, gdy bowiem dramaty (z wyjątkiem „Pani kasztelanowej“) mają charakter kosmopolityczno-salonowy, bądź też maluje obce nam obyczaje, w komedjach czerpie Ko-

zeniowski motywy z własnych wspomnień; to też pierwiastek narodowy większą w nich odgrywa rolę, są one przeważnie szczere i prawdziwie polskie, a tłem ich bądź Warszawa, bądź też Wołyń, z ukochanym Krzemieńcem, gdzie spędził lata szkolne, gdzie rozpoczynał zawód nauczycielski. „Stary mąż“ (1842), popularna dwuaktówka „Majster i czeladnik“ (1843), „Młoda wdowa“, wszystkie te komedje są w związku z obyczajowością warszawską, „Pośredniczka“, tutaj należą również i „Zydzi“, z długim szeregiem typów z różnych warstw społecznych na Wołyniu.

Na innem jeszcze polu miały zabłysnąć niebawem zasługi autora „Zydów“, na polu powieści obyczajowej.

Już w Charkowie powstały dwie najważniejsze jego powieści i to utwory zupełnie dojrzałe, lepsze od wielu późniejszych: „Spekulant“ i „Kollokacja“. Pierwsza z nich, napisana w r. 1845, uderza głębokością i trafnością obserwacji obyczajowej. W wydanej w 1847 roku „Kollokacji“, wprowadza Korzeniowski jeszcze większą rozmaitość typów i spostrzeżeń obyczajowych. „Spekulant“ i „Kollokacja“, odrazu postawiły autora w szeregu najprzedniejszych naszych belletrystów owych czasów, a poczytności nie straciły i dzisiaj.

Nowa epoka w życiu i twórczości autora „Kollokacji“ zaczyna się z chwilą przybycia jego na stały pobyt do Warszawy. Po kilkoletnim pobycie w Charkowie, Korzeniowski nie mógł już się oprzeć coraz bardziej ogarniającemu go uczuciu nostalgji. W r. 1844 zjeżdża do Warszawy i stara się usilnie o posadę. Wkrótce otrzymuje miejsce dyrektora gimnazjum, w r. zaś 1848 zostaje członkiem rady wychowania i wizytatorem szkół.

Zjechawszy do stolicy w chwili przełomowej, w przededniu niemal r. 1848, kiedy w całej Europie zdawała się świtać nowa era, Korzeniowski pozostał, jak zwykle, dalekim świadkiem burzy dziejowej. Spełniał gorliwie i sumiennie obowiązki swego urzędu, pisał dramaty i powieści; od chwil i przyjazdu do Warszawy do r. 1855 napisał sześć powieści prócz utworów drobnych. Ale żaden z utworów nie stoi na wysokości „Spekulanta“, a zwłaszcza „Kollokacji“, chociaż rozszerzyło się znacznie pole obserwacji autora. Tłomaczy się to trudnymi warunkami, w jakich rozwijało się wówczas piśmiennictwo w Warszawie, skrępowane więzami surowej cenzury, z drugiej zaś strony ogólną reakcją, jaka zapanowała u nas po r. 1848, uległ przecież prądowi temu i taki śmielszy duch, jak Kraszewski.

W twórczości Korzeniowskiego, który zresztą nigdy i przedtem nie głosił haseł demokratycznych, ni postępowych, zaznaczyła się reakcja w sięgnięciu po tematy do obyczaju staroszlacheckiego w XVII wieku; (komedja historyczna p. t. „Wąsy i Peruka“ z czasów Stanisława Augusta przeciwstawiająca sarmatyzm kontuszowy nowomodnej francuzczyźnie we fraku.)

Jednym z ostatnich poważniejszych utworów są „Krewni“ (1857). Ożywcze tchnienie postępu, uwarunkowane ogólnem podniesieniem ducha narodowego po r 1855, w którym zdawał się, że wstąpienie na tron Aleksandra II otworzy nową erę swobodniejszego życia, zaznacza się w tendencji tego utworu. Nigdy dotąd Korzeniowski nie potępił tak bezwzględnie przesądów społecznych, nigdy nie wypowiedział poglądów tak krańcowo demokratycznych, które już głosił w „Zydach“. Na „Krewnych“, ściśle biorąc, kończy się twórczość Korzeniowskiego w zakresie powieści.

Potem zabiera mu wiele czasu praca na polu pedagogicznem, tem więcej, że w tych latach właśnie zaczyna on, pod przewodem Wielopolskiego, gorączkową pracę nad reformą szkolnictwa w Królestwie. Mimo późnego wieku i słabego zdrowia, zostaje Korzeniowski jednym z najgorliwszych pomocników margrabiego w dziale reformy wychowania, w r. 1861 obejmuje stanowisko dyrektora wydziału oświecenia w komisji wyznań i oświecenia i jego to w znacznej mierze piórem został skreślony projekt „Ustawy do reformy szkół“.

Przed samym zgonem drgnęło w nim żywiej serce polaka i napisał wierszem „scenę z życia Polski w r. 1863“ p. t. „Nasza prawda“, a z takim płomiennym liryzmem patrjotycznym, do jakiego nie przyzwyczaił nas w dawniejszych swych utworach.

Przeważającą cechą charakteru i talentu Korzeniowskiego jest temperament równy i spokojny, daleki od wszelkich uniesień i wybuchowości. Nigdy nie dał się porwać ani w życiu, ani w pismach gwałtowniejszemu uczuciu w jakimkolwiek kierunku, wybierał zawsze drogę pośrednią. — Napróżno szukalibyśmy u niego wzniosłych wzruszeń wielkich wszechludzkich ideałów, coby pierś wspierały i zapaiały w niej ogień. Brak żywszego temperamentu, równowaga duchowa połączona z pogodnym optymizmem, czyni zeń spokojnego obserwatora życia powszedniego, obserwatora, który nigdy pióra swego nie maczał w żółci. I dlatego w satyrze Korzeniowskiego słychać wszystkie tony, prócz jednego — sarkazmu. To też z utworów największą sławę zyskały mu — komedje, przeniknięte lekką, żatobliwą ironją, a przytem zajmując poczesne miejsce w dziejach naszego dramatu, jako pierwsze komedje charakterów.

Półwiekowa niemal twórczość Korzeniowskiego (1815—1863), przypadająca w znacznej części na lata zastoju umysłowego i martwoty na gruncie zaboru rosyjskiego, skąd co lepsze żywioły emigrowały za granicę, twórczość obfita i różnorodna, będąca wiernym i dokładnym obrazem rzeczywistości, a nigdy nie spuszczająca z uwagi dobra społecznego, twórczość ta odegrała poważną rolę w dziejach piśmiennictwa polskiego w XIX stuleciu. Należy się też hołd i cześć jego pamięci za półwiekową pracę twórczą; w latach 1870—1880 miały jego utwory wielki wpływ na dojrzewające pokolenie, dzisiaj utwory jego są czytane przez wszystkie warstwy społeczeństwa, a utwory jego dramatyczne przez długie lata jeszcze będą grywane na scenach polskich, budząc podziw i uwielbienie dla wielkiego talentu autora.

Z. R-icz

Korzeniowski jako dramaturg.

W połowie ubiegłego wieku, obok utworów Fredry, największe powodzenie na scenach polskich i największą popularność zdobyły sobie utwory dramatyczne Korzeniowskiego.

Działalność swą dramatyczną rozpoczął Korzeniowski około roku 1820 przetłumaczeniem na język polski „Intrygi i miłości“ Szylera, oraz „Króla Jana“ i „Ryszarda“ Szekspira, pierwszym zaś jego utworem oryginalnym, był jednoaktowy obrazek, napisany w r. 1821, białym wierszem, pt. „Klara“.

Zachęta, jaką usłyszał z ust Brodzińskiego, któremu dał do oceny swój pierwszy utwór dramatyczny, była bodźcem do napisania pięcioaktowej tragedji pt. „Aniela“, oraz całego szeregu utworów, jak „Pelopidowie“, Bitwa nad Morgawą„ i „Piękna kobiata“, żaden jednakże z tych utworów nie zdobył sobie wybitniejszego powodzenia, co nawet na pewien czas powstrzymało działalność poetycką Korzeniowskiego.

Do podjęcia na nowo pracy dla sceny skłoniło Korzeniowskiego zainteresowanie się jego talentem przez Mickiewicza, który powyżej wymienione utwory Korzeniowskiego nazwał „bardzo obiecującymi“. Rezultat tej, na nowo podjętej pracy, około 1830 roku, był wspaniały, wówczas to bowiem powstały trzy najlepsze jego dramaty: „Mnich“, Piąty akt“ i „Karpaccy górale“, które zjednały mu uznanie krytyki i rozgłos, a chociaż w późniejszych utworach, jak: „Izabella d'Ayamonte“ lub „Andrzej Batory“. zdobył się Korzeniowski pod względem artystycznym na świetniejsze ustępy, to jednak nie dosięgnął już w nich tej wyżyny kompozycji i nastroju, jakie cechują „Mnicha“ i „Karpackich górali“.

Znacznie później, bo dopiero około r. 1840 zwrócił się Korzeniowski ku komedji, którą przetworzył z komedji typów na komedję charakterów indywidualnych, a więc był on tutaj poniekąd reformatorem, wprowadzającym, na wzór Zachodu do komedji polskiej nowy kierunek. Jego „Zydzi“ odznaczający się głębokością myśli, pełne komizmu „Pierwej mama“ i „Panna mężatka“ cięte satyrą“ „Złote kajdany“ i „Wąsy i peruka“, jak również „Okrężne“ i „Majster i Czeladnik“ utrzymywały się długo na repertuarze scen polskich i cieszyły się zasłużonem powodzeniem.

Korzeniowski jako dramaturg nie zdobył sobie sławy nieśmiertelnej, ale oddał teatrowi narodowemu ogromne usługi przez wzbogacenie ubogiej podówczas literatury dramatycznej szeregiem utworów wielce sympatycznych, o tendencji moralnej, branych z obserwacji życia swojskiego.

St. K.

Korzeniowski jako powieściopisarz.

Rzeczywistość, ujęta w ramy i prawa naukowego poznania, jest sumą rozwiązanych przez ludzkość zadań.

Dziś, w pięćdziesięciolecie zgonu jednego z najpoważniejszych powieściopisarzy polskich i dramaturgów wieku ubiegłego *motto* powyższe daje mi impuls do skreślenia literackiej sylwetki Józefa Korzeniowskiego.

Nie wolno mi być zarozumiałym i wobec tej potęgi ducha, jakim był w swoim czasie Józef Korzeniowski, składam Cieniom Jego hołd należny.

Początkowo Korzeniowski tworzył drobne opowiadania, w których już wówczas przebijała się znajomość życia ludzkiego i pogłębienie psychologiczne.

Jako obserwator, w utworach swoich dawał żywe postacie, zdobywając czytelników umiejętnie wyzyskanym wątkiem fabuły powieściowej.

Nie wszystkie utwory Korzeniowskiego posiadają jednakową wartość

Józef Korzeniowski.

MNICH.

Tragedja w trzech aktach.

Król Bolesław Smiały, wyzuty z władzy królewskiej i ojczyzny, klątwą i wyrzutami sumienia ścigany od grodu do grodu, od kościoła do kościoła, znajduje wreszcie przytułek i wytchnienie chwilowe w klasztorze, w Ossjaku w Karyntji, ukrywając zbroczone krwią biskupa Szczepanowskiego ręce pod habitem mnicha. I tu jednak ściga go klątwa i kara: przychodzi wysłaniec z Rzymu ze strasznym rozkazem, aby nikt nie ośmielił się dać przytułku zabójcy biskupa.

Jednocześnie od Ossjaku przybywa rycerz polski, Szreniawita, który niegdyś, był złym duchem Bolesława i wiódł go do wszystkich zbrodni, przybywa, by błagać króla-wygnańca o przebaczenie; on to poznaje Bolesława pod kapturem mnicha, i nieszczęśliwy, pod brzemieniem owej straszliwej klątwy, znów uchodzić musi i z tego klasztoru, ścigany przekleństwami przerażonych mnichów. Kryje się więc Bolesław w samotnej grocie, ale i tu go znajduje Szreniawita i znów rzuca się do nóg swemu królowi, żebrząc o przebaczenie. Bolesław zrazu o tem słuchać nie chce, ale znaglony przez ducha biskupa Stanisława, którego głos rozkazujący: „Przebacz mu!“ odzywa się z głębi groty, daje ukorzonemu żądane przebaczenie.

W ostatniej wreszcie scenie Bolesław, prowadzony przez Ducha, zjawia się u stopni ołtarza pośród zdumionych zakonników, a Duch uroczystym głosem wypowiada słowa, w których kryje się myśl moralna tragedji: „Jużeś zakończył dni swe opłakane, *jakeś przebaczył, tak ci przebaczam*“ i znika. Bolesław pada bez życia na posadzkę kościelną.

Przytaczamy poniżej przełomową scenę aktu III-go.

SCENA IV.

Bolesław, Szreniawita, Adalbert.

S z r e n. (*wchodzi nieśmiało, Bolesław się odwraca*).
Przecież znajduję ciebie panie! Przeciež
Pozwalać raczysz, abym ujrzał drogie
Oblicze twoje, w sercu mem wyryte!
(*milczy*)
Lecz ty odwracasz swe oczy odemnie. (*milczy*)
Skłoń ku mnie wzrok swój, byś mój żal obaczył.
(*po chwili*)
Ach! jak okropnem jest milczenie twoje!

B o l. Czego chcesz?

S z r e n (*nagle zbliża się z pokornem nachyleniem*)
Królu, panie mój!

B o l. Nie jestem
Ani twym królem, ani twoim panem.
Tyś zacny rycerz, tyś wojownik wielki,
Którego czyny mają cześć u świata.
Ja — czemże jestem? Patrzaj, wszakże widzisz,
Co mię otacza? Patrzaj! Wszakżeś po to
Przyszedł, byś widział, jak tu nędznie żyję?
Gdzie dwór mój? gdzie mój zamek? gdzie ten naród?
Któremu władam? Sciany te nie świecą
Królewskim zbytkiem; na skinienie moje
Zaden nie błyśnie orężą; nikt mię rano
Nie wita podłą czynów mych pochwałą;
Nikt tu nie wznieca żądz mych, coraz nowy
Cel im wskazując. Zimno, głód, pogarda:
To dwór mój cały. Ziemia, którą swoją
Stopą zajmuję, całe państwo moje.
Jestemże królem?

S z r e n. Jakżem nieszczęśliwy!
O! ty nie silniej czujesz stan swój srogi,
Niż ja, com w części stał się jego sprawcą.

B o l. W części? Bezczelny kłamco! W części tylko?
Czyjaż mi, przebóg! ręka pokazała
Te chytre wdzięki, co mię osidliły?
Czyj ślizki język wmówił we mnie miłość,
Zatlił w mych żyłach pożar krwi gorącej?
Kto na rozpusty przepaścistej drodze
Krok mój postawił? Któż to był? odpowiedz!
Gdybyś był zgoła więcej nie uczynił,
Jużbyś dokonał piekielnego planu.
Już cnota moja prysła w twojem ręku;
Jużeś mi odjął chwałę i odebrał
Największe dobro królów: miłość ludu!
Przestałżeś na tem? Nie; boś dobrze wiedział,
Że chwila, coby rozum mi oddała,
Tobie śmierć niosła. Zręcznieś mi więc zamknął
Powrót do cnoty, chwały i ludzkości.
Krętym manowcem sztuki twej zbłąkany,
Tam iść musiałem, gdzie mię nić twa wiodła.
Byłeś wymownym, gdyś mym żądzom wtórzył,
Lecz rzekłeś słowo, by mój gniew potłumić?
Wstrzymałeś rękę, gdy szalonem cięciem
Swiętego męża głowę rozbić miała?
Jeśli śmiesz — broń się, daj mi jaki dowód,
Że poniżenie moje w części tylko
Jest twojem dziełem!

S z r e n. Panie! Przywalony
Wyrzuty twymi cóż powiedzieć mogę?
Nie mam i słowa na obronę moją.
Jam to niestety! Jam największy zbrodniarz,
A tyś ze wszystkich król najnieszczęśliwszy.

B o l. Nie potrzebuję, byś mię uniewinniał.
Nie mam tu żadnych łask do rozdawania,
Nie kłam więc próżno. Nie chcę się udawać
Lepszym niż jestem. Wartem swego losu.

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).
Dziś **PAPA** | jutro Gęsi i gąski

Teatr Popularny
ul. Konstantynowska № 16.
(Opera i Operetka).
Dziś Hrabia Luxemburg
Jutro **BARON CYGANSKI**

literacką i artystyczną. Nie posiadał on tego polotu poetycznego, jakim odznaczał się pisarz doby ówczesnej Józef Ignacy Kraszewski, wszakże dzieła jego posiadają wartość wysoką z punktu widzenia pozytywistycznego i pedagogicznego.

W początkowych utworach („Dobrze i to wiedzieć na te ciężkie czasy", „Po latach trzydziestu", „Ekzekwje", „Podziękowanie" i t. p.) jakkolwiek ujawnia się głęboka znajomość sfer średnio, lub więcej zamożnych, wyczuwa się pewna trudność opisowa, ujemnie wpływająca na przebieg fabuły powieściowej.

Jest w tych utworach zbyt wiele narracji, zbyt mało zaś rozmów i ożywionej akcji.

Postępowcem, w ścisłem znaczeniu tego słowa, Korzeniowski nie był —przeciwnie—w niektórych utworach jego, jak naprzykład w powieści „Szczęście za górami" (1858 r.), „Pan Stolnikowicz wołyński" (1854 r.), w komedji „Wąsy i peruka" (1852 r.) ujawnił głęboko zakorzeniony konserwatyzm i uszanowanie dla sukienek duchowych, mimo to wszakże wyczuwał wady i błędy narodowe, które bezlitośnie piętnował.

Piotr Chmielowski w następujący sposób charakteryzuje społeczne dążenia Korzeniowskiego *): 1) podstawy religijne w myślach, uczuciach i postępowaniu, bez bigoterji jednak i fanatyzmu; 2) jasne i trzeźwe liczenie się z realnymi warunkami bytu i 3) praca sumienna i uczciwa w jakimkolwiekbądź zawodzie: urzędniczym, lekarskim, artystycznym, handlowym lub też rzemieślniczym.

Pod tym ostatnim względem Korzeniowski wyprzedził współczesnych sobie powieściopisarzy i publicystów, a opierając się częściowo na wzorze, danym przez Andrzeja Zamojskiego celem podniesienia przemysłu w kraju, wprowadził w niektórych utworach swoich hasło „pracy organicznej".

Z ważniejszych dzieł Korzeniewskiego przytoczyć należy: „Wędrówki oryginała", „Spekulant", „Kollokacja", „Nowe wędrówki oryginała", „Emeryt", „Garbaty", „Druga żona", „Tadeusz bezimienny", „Pan Stolnikiewicz", „Krewni" (najbardziej wartościowa powieść), „Jedynaczka", „Dwa śluby" i wiele innych.

We wszystkich utworach przebija tendencja umoralniająca i myśl przewodnia ku lepszej pszyszłości.

Korzeniowski niezmordowanie pracował aż do zgonu, a ostatni utwór swój poetycki p. t. „Nasza prawda" nie mogąc sam już pisać dyktował.

Zbiorowe wydanie dzieł Korzeniowskiego wydane zostało w Warszawie w 12 tomach w 1871 — 1873 roku.

J. Garlikowski.

*) „Historja literatury polskiej"—tom VI, str. 97.

Październikowcy
wobec ustawy prasowej.

Projekt nowej ustawy prasowej, jak donosi „Riecz", będzie wniesiony do Dumy dopiero w październiku. Obecnie ustawa oddaną została do druku. Większa część artykułów pozostała niezmienioną. Poprawiono tylko te artykuły ustawy, przeciwko którym oświadczyła się Rada ministrów.

Październikowcy oświadczają, że ustawa prasowa przejdzie w Dumie tylko w tym wypadku, jeżeli opartą będzie na następujących głównych zasadach:

1) Odpowiedzialność tylko wobec sądu.

2) Prasa nie może podlegać żadnym karom w drodze administracyjnej na zasadzie postanowień obowiązujących.

3) Zniesienie zupełnie cenzury.

4) Odpowiedzialność tylko redaktora.

Jeżeli projekt ustawy prasowej nie odpowiada tym warunkom, to październikowcy będą głosowali przeciwko niemu.

Kobieta jako ekspedjentka.

Jeden z największych działów pracy w handlu zagarnęły u nas, prawie wyłącznie kobiety.

Tym jest — obsługa klijentów.

Mężczyźni współzawodniczą z niemi jeszcze w niektórych tylko działach, wymagających przeważnie większego nakładu sił fizycznych.

Przypatrzmy się usłudze klijenteli u nas, a zobaczymy jak daleko ona od swego zadania.

Usługa klijenteli powinna być w pierwszym rzędzie grzeczna i ujmująca; następnie zachęcająca do kupna, przez należytą znajomość sprzedawanego towaru.

Ze u nas dzieje się wręcz przeciwnie, składa się na to wiele powodów.

Pierwszym najgłówniejszym jest ten, że z małymi wyjątkami, każda z naszych ekspedjentek nie oddaje się zawodowi swemu z zamiłowania i uważa pracę tę za ciężar, który podjąć musi dla zapewniania sobie bytu. Drugim powodem jest brak należytego wykształcenia zawodowego, i po części ogólnego.

Żeby uwierzyć w dobroć sprzedawanego towaru, trzeba umieć ocenić gatunek i wartość jego. Do nabycia tej umiejętności potrzebną jest nie biorąc tu nauki towaroznawstwa, kilkuletnia praktyka, uwzględniająca należyte przejście wszelkich działów danego zakresu handlu.

Tego właśnie brak ekspedjentkom naszym. Nie mają one cierpliwości zagłębić się we właściwości towaru sprzedawanego i ograniczają znajomość swą do powierzchownego rozróżnienia rodzaju i nazwy. Wynika to właśnie z niechęci, z jaką zawodowi swemu się oddają.

Niechęć ta tłumaczy jeszcze jeden objaw, obniżający wartość obsługi u nas.

Zasadą sprzedającego powinno być jaknajdłuższe przytrzymanie kupującego w sklepie. To daje mu możność zwrócenia uwagi na rozmaite artykuły, o których istnieniu w sklepie danym może nie wiedzieć. — U nas, przeważnie, stara się o jaknajszybsze wyprawienie go ze sklepu, dla ukrócenia sobie pracy.

Druga wielka wada obsługi klijenteli u nas, — a tą jest grzeczność i górne traktowanie kupujących, wypływa z braku inteligencji i pewnego zasobu wykształcenia ogólnego. Dałoby ono ekspedjentkom to przeświadczenie, że grzeczność względem klijenta nie jest dla nich ujmą, lecz raczej zaletą, świadczącą o dobrem wychowaniu.

W dalszym ciągu, jeśli się zważy, że wiele z młodych ekspedjentek naszych nie zna najprostszych zasad arytmetyki, któremi są cztery działania, otrzymujemy obraz niezbyt pocieszający.

Jakie są środki zaradcze przeciwko temu?

Przedewszystkiem każda z kobiet wstępujących do handlu, powinna wzbudzić w sobie zamiłowanie do obranego zawodu, nie uważać go wyłącznie jako źródło pracy, byt jej zapewniające. Tym sposobem tylko może oddać się mu z całym zapałem, poznać dokładnie zawód swój i szczere zadowolenie z pracy tej osiągnąć.

Drugi warunek jest ten, że winny wstępować do szeregu ekspedjentek z pewnem przygotowaniem do obranego zawodu, z świadomością celów handlu i jego znaczenia w życiu społecznem.

To samo da jej już to usilne przekonanie, że obowiązkiem jej jest względem kupującego być grzeczną i że należytem wypełnianiem tych obowiązków tylko uznanie i szacunek ze strony klijenteli zyskać może.

Edmund Łukasiewicz.

Wiadomości ogólne.

○ **Okólnik o związkach zawodowych.** Prasa rosyjska informuje, że ministerjum spraw we-

---

Większym od ciebie zbrodniarz; ale
[niech ci
Sumienie powie: kto mię nim uczy-
[nił?
Natura była mi prawdziwą matką;
Szlachetność, męstwo, rozum, siłę
[ciała,
Odwagę, prawość, wszystko wlała we
[mnie.
W cóż się tak piękne dary obróciły?
Kroplą pochlebstwa i zepsucia jadem
Struliście soki tak bujnego drzewa,
Aby zjadliwy owoc wydawało.
Udało wam się, doszliście swych ce-
[lów,
Niechaj wam piekło wieńcem swem
[nagrodzi!
Idź! mnie tu zostaw! *(po chwili)* Ale
[czekaj jeszcze!
Cóż się w ojczyźnie naszej dzieje?
S z r e n. Panie!
Nie pytaj o to, dosyć i tak cierpisz.
B o l. Chcę wiedzieć. Powiedz!
S z r e n. Nazbyt srogie ciosy
Dotknęły kraj nasz. Nierząd i roz-
[pusta
Szarpią wnętrzności jego. Książę ru-
[ski
Spustoszył żyzne pola nasze. Węgrzy,
Chytrym podstępem pokonawszy Kra-
[ków,
Siedzą w stolicy twojej.
B o l. O! szkaradna,
O niesłychana hańbo! Nikczemnicy!
Mnieście wygnali, aby obce sępy
Szarpały święte łono matki waszej.
Gdybym ja władał, któryżby zuch-
[walec
Śmiał nogą stanąć na mych ojców
[ziemi?
Wy orły mojel którem był przyuczył
Na cudzych polach szukać sobie
[karmi,
Wyż to nie mogłyście obronić sobie
Własnego gniazda? Ale gdzież jest
[syn mój?
(Szreniawita milczy)
B o l. Dla czegoż milczysz? Po-
[wiedz!
S z r e n. Daruj, panie!
Pozwól zamilczeć!
B o l. Czy nie żyje?
S z r e n. Lepiej,
O! lepiej gdyby nie żył.
B o l. Powiedz śmiało!
Nigdyś trucizny dla mnie nie żało-
[wał.
S z r e n. Muszę, gdy każesz.
[Z jego to namowy
Węgrzy panują w kraju naszym.
B o l. Dosyć!
Jużeś mój kielich po sam brzeg na-
[pełnił,
Więcej nie przydasz. Oddal się!
S z r e n. Nie, panie!
Nie na tom błąkał się po tylu kra-
[jach,
Bym obarczony wyrzutami twymi
Z niczem stąd odszedł.
B o l. Czegoż chcesz odemnie?
S z r e n. Królu! Ach nie wiesz
może, jak stanowcza
To dla nas chwila. Nie wiesz, z czy-
[jej woli
Szukam cię, panie, i padając na twarz
Przy nogach twoich przebaczenia żą-
dam.
(pada do nóg jego)
B o l. Dobrze. Lecz oddaj, com
[przez ciebie stracił
Uśpij tu węża, który ciągle czuwa;
Zmyj tę krew, która ręce moje plami;
Wróć mi szacunek świata, niech na
[nowo
Na czole mojem laury me zakwitną:
I wtenczas proś mię, abym ci prze-
[baczył:
S z r e n. Bóg sam nie wróci,
[co już raz minęło.
B o l. Proś zatem Boga, aby ci
[przebaczył;
Jam tylko człowiek.
G ł o s. *(jak pierwiej)* Przebacz
[mu!
B o l. *(obracając się ku miejscu, skąd głos wychodził)* Czy znowu?
Ach! uchodź raczej do twojego grobu.
Nie patrzaj na nas, pozwól dwom
[szatanom
Rozstać się z sobą podług ustaw
[piekła.
S z r e n. Panie! na imię Boga,
[co nas widzi;
Na cień szanowny tego, co nas sły-
[szy,
Błagam, zaklinam, przebacz i zapom-
[nij! *(po chwili)*
Nieporuszony stoisz? O! dla czegóż.
Nie możesz czytać w głębi mego
[serca?
Czemuż łzy moje, których wiedzieć
[nie chcesz,
Próżno padają na nieczuły kamień...?
Niema nikogo, coby wsparł me prośby,
Żaden się anioł, żaden duch nie jawi,
Co głębiej widząc, niż śmiertelne
[oko,
Męczarnie duszy mejby ci opisał.
(Duch pokazuje się i przybliża ku Bolesławowi).
Trwaj więc w twym gniewie, ja tu
[leżeć będę,
Póki ta skała łez mych nie poczuje.
(pada na twarz przy nogach jego).
B o l. *(cofa się i spostrzega ducha)*
Ukryj mię ziemio! Tyżeś to, straszliwy?
Oh! nie przeszywaj mię tak wzrokiem
[swoim.
Zamknij te oczy, które śmierć zam-
[knęła!
D u c h. Przebacz mu!
B o l. *(drżącym głosem)* Każesz...
[dobrze... niech tak będzie...
Wstań, Szreniawito!
(bierze jego rękę i przykłada do piersi)
Wszystko ci przebaczam
Szczerze, jak pragnę, by mi Bóg za-
[pomniał.
D u c h. Idź za mną...
B o l. Idę, prowadź mię
(wychodzą, duch naprzód, Bolesław za nim).
S z r e n. *(patrzy naokół z wyrazem przerażenia)*
Gdzież jestem?
Co się tu stało?
A d a l b. *(który przez całą scenę stał z boku w niemem zadziwieniu)*
O nic mię nie pytaj!
Włosy mi wstają, krew się w żyłach
[ścięła.
S z r e n. Ach! uciekajmy!
(porywa go za rękę)
Pójdź, pójdź z tego miejsca
(odchodzą).

◆ ◆ ◆

wnętrznych rozesłało gubernatorom okólnik, nakazujący nie pozwalać na otwarcie żadnych związków i stowarzyszeń zawodowych, dopóki w drodze porozumienia z odpowiedniemi władzami nie zostanie wyświetlony charakter i rodzaj działalności odpowiedniego stowarzyszenia.

W razie zaś zamknięcia oddziału stowarzyszenia lub samego stowarzyszenia władze miejscowe powinny zawiadomić o tem niezwłocznie ministerjum spraw wewnętrznych.

○ **Długi Rosji.** Według preliminarza ministerjum skarbu, wydatki na długi państwowe w budżecie r. 1914 obliczone zostały w liczbach następujących: na spłatę procentów od pożyczek bezterminowych i terminowych 369,506,179 rb. (mniej niż w r. ub. o półtora prawie miljona), na prowizję dla banków 218,200 rb., na wydatki gospodarcze 990,530 rb. i t. d., ogółem zaś 402,812,804 rb.

Ze świata.

□ **Nowy rekord lotniczy.** Wspaniały lot, przedstawiający rekord światowy, wykonał francuski lotnik Seguin, który na dwupłatowcu Farmana przestrzeń z Paryża do Berlina 11 godz. bez wylądowania ubocznego, mimo silnych wiatrów. Lotnik wyruszył z Paryża o godz. 6 i pół rano i wylądował w Berlinie o godz. 4 min. 21. Zamierzał zaraz odjechać dalej do Warszawy, wiatr wzmógł się jednak i zmusił lotnika zaniechać wykonania planu. W całej podróży spotrzebował Seguin 380 litrów benzyny. Lot ten przedstawia z tego powodu tak wysoką wartość, że tę długą, 900 kilometrów wynoszącą przestrzeń, po raz pierwszy przeleciano na dwupłatowcu.

□ **Zonobójstwo w Berlinie.** W Berlinie wykryto znowu straszne morderstwo. 68-letnią Puderową znaleziono w mieszkaniu nieżywą z głową rozciętą toporem. Czyn popełnił prawdopodobnie jej mąż, który uciekł z domu warjatów.

Krótko potem zaaresztowano go.

□ **Córka ministra służącą.** Po raz pierwszy prawdopodobnie się to zdarza, iż córka czynnego ministra przyjmuje posadę... służącej. Jest to panna Gerda Pedersen, córka obecnego ministra rolnictwa w Danji przyjęła ona posadę służącej w pewnym zamożnym domu w Londynie, jest, jak donoszą pisma angielskie, z posady tej bardzo zadowoloną i cieszy się, że może sama na siebie pracować.

□ **Rzeczywistość na scenie.** W teatrze Verdiego w Rzymie dawano sztukę, w której bohaterka w końcu podcina sobie gardło brzytwą. Przez pomyłkę dano aktorce Sainati prawdziwą brzytwę. Aktorka zadała sobie niebezpieczną ranę.

Z Litwy i Rusi.

× **Wystawa drobnego przemysłu.** W Wilnie otwarta została wystawa drobnego przemysłu, na którą nadesłano okazy z 6 gubernji litewsko-białoruskich. Na wystawie znajduje się około 7,000 okazów. Wystawców jest około 3,000, przeważnie włościan. Najbogaciej na wystawie przedstawia się dział tkacki.

× **Aresztowanie szpiega.** W Kownie, jak donosi „Wiecz. Gaz.", policja aresztowała szpiega Liptowta. Pracował on jako urzędnik w fabryce braci Tilmans. Podczas rewizji u Liptowta znalezione były plany i rysunki fortecy.

× **Karą administracyjna.** Gubernator miński skazał na 500 rb. grzywny lub areszt trzymiesięczny właścicielkę zajazdu Swieszczyńską, u której mieszkał agent werbujący emigrantów do Ameryki i zbierali się włościanie, mający zamiar wyemigrowania.

× **Po raz trzeci.** Donoszą z Białegostoku: P. K. Goławski, wybrany na prezydenta miasta, nie został zatwierdzony przez gubernatora grodzieńskiego.

Jak wiadomo nie otrzymał potrzebnego „placet" i p. Dawidowski, wybrany poprzednio. Mają tedy nastąpić trzecie z kolei wybory.

Wiadomości krajowe.

+ **Po przeniesieniu guberuji.** Wobec utworzenia gub. chełmskiej, powiat węgrowski gub. siedleckiej, należący do okręgu działalności udziału banku włościańskiego w Lublinie, przyłączono do okręgu warszawskiej filji tego banku.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 2-gie przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się dziś

we środę 17 września

w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, wybraliśmy arcywesołą farsę z francuskiego R. de Fleurs'a i G. de Caillavet'a p. t.

PAPA

Bilety tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc są do nabycia w administracji „Kurjera" dziś (środa) od g. 9 rano do 5 po poł., następnie zaś w kasie teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej № 63 po cenach zwykłych.

Ceny miejsc dla prenumeratorów „Kurjera" są następujące:

Loże 6-cio osobowe	rb. 3,20
„ 4-o osobowe	2.20
Fotele w 1, 2 i 3 rzędzie	65
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11. 12 i 13	42
„ 14, 15, i 16	37
„ 17, 18, i 19	32
pozostałe	27
Amfiteatr 1 rzędu	35
„ 2 i 3	30
„ 4, 5, 6, i 7	25
pozostałe	20
Balkon 1 rzędu	25
„ 2 i 3	20
Galerja numerowana	15

Kronika.

Stany wyjątkowe.

Ogłoszony został ukaz Najwyższy do Senatu, przedłużający stan ochrony wzmocnionej, do dnia 17 września 1914 r., w całym szeregu miejscowości, gdzie dotąd obowiązywał. Ukaz utrzymuje w mocy pełnomocnictwa, jakie generał-gubernatorowi warszawskiemu przyznane zostały zgodnie z art. 15 i p. 1 art. 16 ustawy, o środkach utrzymania porządku państwowego i spokoju publicznego. Zgodnie z wyżej wymienionym ukazem stan ochrony wzmocnionej w całej gub. piotrkowskiej przedłużony został jeszcze na rok jeden.

= (?) **Sprawy miejskie.** Wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie zebranie pod przewodnictwem prezydenta miasta, oraz przy udziale radnych i personelu technicznego magistratu.

Omawiano przedewszystkiem sprawę oświetlenia elektrycznością gimnazjum rządowego dla dziewcząt. Przedsiębiorca B. Piotrowski, któremu powierzono odrestaurowanie gmachu gimnazjum podejmował się również instalacji oświetlenia, lecz magistrat powierzył te prace firmie „Siemens".

Następnie postanowiono przesłać do zatwierdzenia władz gubernjalnych kosztorys odnowienia miejsc ustępowych magistratu i parkanu drewnianego przy parku „Zródliska".

Następnie postanowiono wydać stróżom parków miejskich mundury, asygnując po 36 rb. na każde umundurowanie.

Następne sprawy porządku dziennego: wybór placu w lesie miejskim przy zagajniku pod budowę gmachu gimnazjum miejskiego oraz ustąpienia placu miejskiego, pod budowę kościoła katolickiego w obrębie parafji św. Józefa odroczono do następnego zebrania

= (f) **Z robót miejskich.** Oddanie robót miejskich około zabrukowania ulicy Piotrkowskiej firmom petersburskiej „Marczenko" i łódzkiej „Goszczyński" dało już dobry rezultat, bo wykazało jasno, że roboty wykonywane przez petersburskie Tow. są znacznie słabsze aniżeli wykonane przez przedsiębiorcę łódzkiego. Zwróciła na to uwagę inżynierja miejska.

Zapoczątkowanie konkurencji musi w końcu zwalczyć niechęć magistratu do firm miejscowych, gdyż roboty ich wykonane są z lepszego materjału i dokładniej aniżeli roboty Tow. petersburskiego.

Obecnie, skutkiem robót, ulica Piotrkowska od Nowego Rynku do Zawadzkiej, od Cegielnianej do Dzielnej i od Głównej do Karola jest zamknięta dla ruchu kołowego.

= (z) **Posiedzenie komisji poborowej.** Wczoraj, w lokalu własnym przy ul. Zielonej nr. 30, pod przewodnictwem naczelnika powiatu, p. Makarowa, przy udziale członków-obywateli i lekarzy, odbyło się posiedzenie łódzkiej powiatowej komisji poborowej, na którem dokonywano oględzin żołnierzy wysłużonych, czyniących starania o przyznanie im pensji dożywotnich oraz tych popisowych tegorocznych, którym dotychczas nie określono stopnia ulg, przysługujących im na mocy stosunków rodzinnych.

— (r) **Ze Stow. nauczycieli.** Po wypoczynku wakacyjnym członkrwie Stow. nauczycieli chrześcjan, wzorem lat ubiegłych zainteresowali się programem pracy w sekcjach poszczególnych przedmiotów. Sekcja pedagogiczna rozpoczyna swą działalność w czwartek 18 b. m. pogadanką z dziejów wychowania.

Pedagodzy nasi, rozumiejąc, że bezpośrednim zadaniem jest współpraca w kierunku pogłębiania metod wychowawczych, licznie w roku bieżącym zapisują się w poczet członków, dzięki czemu praca w liczniejszem gronie będzie więcej owocną.

= (d) **Kasy chorych.** W sprawie organizacji kas chorych Łódź wyprzedza wiele innych miast fabrycznych. Do tej pory otwarto w Łodzi 10 kas, które już funkcjonują. W całej gubernji piotrkowskiej otwarto 23 kasy, a 68 kas jest w stadjum organizacyjnem. Razem ma być w gubernji piotrkowskiej 145 oddzielnych kas chorych.

= (d) **Inspektorzy fabryczni.** Od dnia 20 września powiększona będzie w Łodzi liczba inspektorów fabrycznych z 5 na 6.

— (b) **Rewizja kas.** Inspektor do spraw drobnego kredytu, p. Krestjanow, w przeciągu ubiegłego tygodnia dokonał rewizji we wszystkich kasach pożyczkowo-oszczędnościowych w pow. brzezińskim. Rezultaty rewizji były zupełnie zadawalające.

= (k) **O zapomogi strajkowe.** Robotnicy z fabryk: Szlamowicza i Liebsteina, zwrócili się do zarządu związku zawodowego robotników przemysłu wstążkowego z żądaniem asygnowania im z funduszów związkowych, zapomogi za czas bezrobocia, wywołanego strajkiem, powołując się na odnośny paragraf ustawy związku.

Zarząd związku żądaniu robotników odmawia, na tej zasadzie, że odnośny punkt ustawy stosuje się do bezrobocia, wywołanego z przyczyn od robotników niezależnych, np. zamknięcia fabryki przez właściciela nie zaś na wypadek strajku i porzucenia pracy przez samych robotników. Zatarg oparł się o kancelarję policmaistra, do której zarząd związku zwrócił się o potwierdzenie urzędowe swej decyzji.

= (d) **Od Annasza do Kaifasza.** W swoim czasie magistrat m. Łodzi przedstawił do zatwierdzenia władz projekt odnowienia gmachu magistratu. Ponieważ dotąd nie nadeszła odpowiedź, magistrat zwrócił się do władz z zapytaniem w jakiem stadjum znajduje się ta sprawa z i prośbą o szybkie zatwierdzenie projektu. Kancelarja generał-gubernatora odpowiedziała, że projekt ten już posłany został 29 maja b. r. do zatwierdzenia ministerjum spraw wewnętrznych obecnie kancelarja warszawskiego generał-gubernatora zwróciła się do wydziału gospodarki miejskiej w głównym zarządzie do spraw gospodarki miejscowej z prośbą o przyspieszenie zatwierdzenia tego projektu.

= (d) **Odrzucona prośba.** Na skutek starań podjętych przez miejscowe Stow. właścicieli składów aptecznych w sprawie zmiany niektórych punktów nowych przepisów, na mocy których w składach aptecznych wzbroniona jest sprzedaż lekarstw preparowanych na spirytusie, kancelarja generał-gubernatora warszawskiego wyjaśniła, że pozwolenie na sprzedaż takich lekarstw nie może być wydane, gdyż mogłoby to doprowadzić do tego, że w składach tych sprzedawanoby również różne wyroby spirytusowe.

= (r) **Teleton Łódź—Piotrków—Tomaszów.** Otwarcie linji telefonicznej pomiędzy Łodzią, Piotrkowem a Tomaszowem nastąpi w przyszłym tygodniu.

Linja jest już zupełnie gotową, zarząd telefonów czeka tylko na zatwierdzenie przez odnośne władze taksy opłaty za rozmowę.

— (d) **O handel nad Łódką.** Mieszkańcy naszego miasta Lewkowicz i Zarzewski zwrócili się do gubernatora z zażaleniem, że wbrew rozporządzeniu odnośnej komisji w sprawie zamknięcia handlu na prawym brzegu Łódki, handel prowadzony tam jest w dalszym ciągu, przyczem sprzedawcy sami wzmacniają co noc brzeg Łódki, a niektórzy przenoszą swe budki na drugi brzeg.

Gubernator odesłał tę skargę do magistratu z poleceniem odpowiedniego zajęcia się tą sprawą.

= (b) **Tramwaj do kolei kaliskiej.** Jak się dowiadujemy za dwa tygodnie zostaną ukończone roboty przy budowie linji tramwajowej do dworca kolei kaliskiej i tramwaje zaczną kursować do samego dworca.

= (k) **Echa wyborów nadrabina.** Na skutek rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, policja prowadzi obecnie śledztwo w sprawie agitacji przy wyborach rabina w Łodzi. Poszukują głównych agitatorów, autorów przedwyborczych odezw agitacyjnych, oraz drrkarni, gdzie wzmiankowane odezwy były drukowane, a także którzy z członków dozoru bóżnicznego brali czynny udział w agitacji wyborczej, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

= (r) **Teatr liliputów.** W gmachu cyrku przy Rynku Targowym występuje obecnie przybyła z Petersburga trupa liliputów.

Zespół trupy tych najmniejszych w świecie artystów składa się z 20 osób. Na przedstawienie dzisiejsze złoży się komedja w 3 aktach p. t. „Żona z tamtego świata" oraz balet.

= (r) **Znalezione dokumenty.** W kancelarji wydziału śledczego, są do odebrania następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach do listów: paszporty na imię: Estery Jeleń, Bronisława Miota, Józefa Górkiewicza, Konstantego Dobrowolskiego, Ireny Truchlińskiej, Władysława Makówki, Stanisława Fijałkowskiego, Joanny Kłopotowskiej, Kazimiery Ginter, Romana Micke, Jojny Sieradzkiego, Jana Gerwazego Zaremby, Władysława Sylwestrzaka, Stanisława Czubiaka, Karola Gitela, Marjanny Zielińskiej, Elżbiety Szczepańskiej, Józefa Hilla, Romana Szczepańskiego i Kazimierza Grątkiewicza.

Paszporty zagraniczne na imię: Mowszy Chweta i Wolfa Leiby Lindenfelda. Bilety wojskowe na imię: Marcelego Rzeszpądzkiego, Józefa Pawlaka, Władysława Kowalczyka i Aleksandra Kuljona. Książeckę robotniczą na imię Karola Osmulskiego. Swiadectwo na broń, na imię Jana Mecichowskiego. Różne dokumenty na imię: Jana Zaklinowskiego, Hipolita Rozmysłowicza i Józefa Kryska. Kartę legitymacyjną na imię: Wojciecha Sabanta, Elżbiety Szczepańskiej i Ruchli Sury Berger. Kwity lombardowe za nr. nr. 252,026, 118, 274,360, 261,592, 275,763 i 214,675.

Wypadki.

= (p) **Krwawy napad.** Wczoraj wieczorem, na polu poza ulicą,

Srednią, niejaki Stanisław Niewiadomski, 21 lat, napadnięty został przez kilku ludzi, którzy zadali mu kilka ran nożem. N. upadł bezprzytomny na ziemię.

Spostrzegli go wreszcie jacyś przechodnie i odwieźli do II cyrkułu gdzie mu udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

Rannego odwieziono następnie do szpitala Poznańskich.

= (p) **Otrucie grzybami.** Wczoraj, w domu, przy ul. Ogrodowej nr. 26, zasłabł nagle po spożyciu grzybów ślusarz, Julian Frank, 51 lat. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie. Stan F. nie budzi obaw.

= (p) **Zamach samobójczy.** Wczoraj, zawezwano pogotowie do domu, przy ul. Gubernatorskiej nr. 27, gdzie w celach samobójczych wypiła esencji octowej niejaka Władysława Nowacka, 21 lat.

Denatkę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala Aleksandra.

— (p) **Przy pracy.** Na ulicy Pańskiej № 29, spadł wczoraj z rusztowania robotnik, August Druze.

Lekarz pogotowia stwierdził okaleczenia całego ciała.

— (r) **Odebrane łupy.** Agenci policji śledczej odebrali wczoraj jakiemuś podejrzanemu człowiekowi dwie sztuki towaru koloru czarnego i bronzowego, dwie kołdry pluszowe, pięć dużych chustek i dwa małe dywaniki.

Prawy właściciel może odebrać te rzeczy w kancelarji wydziału śledczego.

Zamiejscowa.

= (?) **Gubernator piotrkowski,** szambelan Jaczewski, wyjechał na dni kilka do Częstochowy, Zawiercia, Sosnowca i Będzina.

= (x) **Aresztowanie w Zgierzu.** Nocy dzisiejszej, policja zgierska aresztowała w domu Tyszlera, przy szosie Łęczyckiej w Zgierzu, niejakiego Jana Kraszewskiego, lat 40, który, jak sam zeznał podczas doraźnego śledztwa, brał udział w kilku rabunkach i licznych kradzieżach, dokonanych w ostatnich czasach w obrębie gubernji warszawskiej i kaliskiej. Głównym terenem działalności bandy, do której należał aresztowany, były powiaty: łowicki i łęczycki. Aresztowanego K. przekonwojowano do Łęczycy dla przeprowadzenia dalszego śledztwa.

= (d) **Reperacja dróg.** Gubernator piotrkowski okólnikiem polecił naczelnikom powiatów uporządkować drogi wszystkich trzech kategorji. W tej sprawie w kancelarji naczelnika powiatu łódzkiego odbyła się narada wójtów. Rozpoczęto naprawę drogi Chojny-Rzgów.

= (z) **Jarmark.** Dziś w Zgierzu odbywa się wolny jarmark na inwentarz żywy, narzędzia gospodarcze i różne towary. Dzięki pogodzie ruch na jarmarku panuje ożywiony.

= (x) **Zcalenie gruntów.** Na odbytem wiosną r. b., zebraniu gromadzkiem, we wsi Koźniewice, w piotrkowskim, uchwalono przeprowadzić zcalenie gruntów. Uchwałę tę władze odnośne zaakceptowały i w tych dniach geometra przysięgły rozpoczął pomiar nowych zagród.

— (x) **Hojna ofiara dla szkoły.** Pani Helena Znelz ofiarowała dla szkoły handlowej w Zgierzu bogaty zbiór wzorów rysunkowych, rycin i atlasów oraz gipsowe popiersia Djany, Wenus, Cicerona i kilka gipsowych odlewów aktów ciała ludzkiego.

— (r) **Cholera.** Z Zawiercia donoszą, że zasłabła tam jakaś kobieta z objawami cholery.

Odwieziono ją do szpitala w Częstochowie.

— (r) **Aresztowanie emigrantów.** W Sosnowcu, aresztowano 30 emigrantów żydów, którzy zamierzali przejść potajemnie zagranicę, aby szukać szczęścia za Oceanem.

Aresztowanych odesłano etapem do miejsc stałego zamieszkania.

— (?) **Ucieczka więźniów.** Z aresztu w Noworadomsku zbiegło dwuch więźniów: Stanisław Kocosz i Wasyl Fedorow.

= (d) **Rezultaty śledztwa.** Sędzia śledczy Wielecki energicznie prowadzi badania w sprawie nadużyć w tomaszewskim Tow. wzaj. kredytu. Przesłuchano 80 osób. Ekspertyza i rewizja potrwa jeszcze 2 do 3 tygodni. Okazuje się, że kilka osób bezwarunkowo znajdzie się na ławie sądowej.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 68).

Dziś, w środę, dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego", doskonała lekka komedia z francuskiego, p. t. „Papa".

Jutro, we czwartek, po raz pierwszy arcywesoła komedja w 5 aktach, M. Bałuckiego, p. t. „Gęsi i Gąski", grana obecnie w Warszawie z dużem powodzeniem.

Role główne odegrają pp. Różańska, Bachner, Solska, Jarocka, Orłowska, Bogusiński, Kołakowski, Piotrowski, Zborowski, Senowski, Kwiatkowski, obsady dopełniają pp. Chrzanowska, Lortens, Leonowicz, Machalski i inni. Bilety w cukierni W-go Gostomskiego.

W piątek, komedjo-farsa „Mąż z loterji".

W sobotę po poł., po cenach najniższych doskonały dramat oryginalny w 3 aktach, L. Staffa, „Wawrzyny", wieczorem po raz drugi „Gęsi i Gąski".

Bilety w cukierni W-go Ulrichsa.

Teatr Popularny (Konstant. 16).

— Dziś, po raz drugi melodyjna operetka „Hrabia Luxemburg".

Rolę Luxemburga wykona po raz pierwszy p. Antoni Miller.

We czwartek, po raz drugi prześliczna i melodyjna operetka Straussa „Baron cygański".

W piątek, po raz drugi operetka Gilberta, „Cnotliwa Zuzanna", która się cieszy stałem powodzeniem, a na której widzowie bawią się doskonale. W roli porucznika Rene wystąpi p. Władysław Ochrymowicz, artysta obdarzony przepięknym głosem barytonowym, który na pierwszem przedstawieniu „Halki" w roli „Janusza", bardzo się podobał i zyskał ogólną sympatję.

Przedstawienie „Sufrażystek", zapowiedziane na czwartek, odłożone zostało dla lepszego przygotowania do soboty, d. 21 b. m.

W sobotę po południu, po cenach najniższych daną będzie bardzo ładna operetka Falla „Królowa miljardów", z p. Rogińską w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem, po raz pierwszy „Sufrażystki".

Z teatru.

Niestarzejący się nigdy „Baron Cygański", jedna z piękniejszych operetek króla walców z naddunajskiej stolicy Jana Straussa, był nielada popisem dla całego prawie zespołu operetkowego. Jakąkolwiek przeprowadzimy analizę poszczególną z wczorajszego wykonania jednej z trudniejszych i najbogatszych pod względem muzycznym operetek, przyznać musimy, że wystawienie „Barona Cygańskiego" takie jak wczorajsze, na scenie *łódzkiej*, należy do miłych niespodzianek.

Wobec *embarras de richesses* straussowskiej muzy, która z łatwością wyrzucała z siebie rozlewne melodje, drgające specjalną jej werwą i życiem dzieła Straussa wymagają nadewszystko jędrnych głosów.

Wdzięczną partję Saffi wykonała p. Ottówna, która szczęśliwym debiutem na scenie naszej w roli „Halki" zapisała się dobrze w pamięci. Młoda śpiewaczka wykazuje niezaprzeczone zdolności wokalne, za mało jednak jest obyta ze sceną, by silniej zająć słuchacza. To samo powiedzieć można o wykonawcy tytułowej roli, p. Morawskim, który miłe brzmiącym głosem tak samo frazuje ustępy czułe jak i dramatyczne, tak samo deklamuje słowa miłości jak i rozpaczy. Natomiast dużo nerwu scenicznego posiada p. Skrzycka, dobrem odtworzeniem typu starej cyganki Czipry okupiła brak metaliczności w głosie.

Staranna praca i przygotowanie się umiejętne bardzo dobrze rekomendują p. St. Claire, która pomimo niektórych uchybień, podobała się ogólnie.

Pan Miller, jako hrabia Homomonay, utrzymał się w charakterze, a pp. Grodnicki (Zupan) i Piekarski (komisarz) również utrzymali swe role we właściwym stopniu szarży komicznej. Nieźle dostroili się do całości przedstawiciele ról pomniejszych p. Górska i p. Sydor.

Dekoracje są ładne i efektowne, kostjumy nowe, a całość wyreżyserowana umiejętnie.

Bez zacięcia i dosadności w rytmice, cechującej ten właściwy „sznyt" wiedeński, grała orkiestra.

F. Halpern.

Na Bałkanach.

Rokowania serbsko-greckie.

SOFJA, 16 września. (wł.) Obiega tutaj wiadomość, że po długich rokowaniach Serbja odstąpiła Grecji: Ochryd, Monastyr i Resma, wzamian za co Serbja ma otrzymać od Grecji: Seresz, Dramę i Kawalę. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Demobilizacja Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 17 września. (wł.) — Demobilizacja armji tureckiej uskuteczniona będzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Komjsja śledcza.

SOFJA, 16 września, (wł,) — Z Konstantynopola donoszą, że przybyła tam międzynarodowa komisja dla zbadania okrucieństw na Bałkanie pod przewodnictwem Milukowa.

Konferencja pokojowa.

KONSTANTYNOPOL, 16 września. (wł.) Konferencja delegatów pokojowych bulgarsko - tureckich trwała wczoraj od godz. 3 do 5, lecz nie osiągnęła jeszcze ostatecznego porozumienia, pomimo to nie wątpią, że na jutrzejszej konferencji wszystkie kwestje sporne zostaną zupełnie ukończone; w każdym razie rokowania zostaną zupełnie ukończone w ciągu bieżącego tygodnia.

SOFJA, 17 września, (wł.) — Delegaci bulgarscy opracowali już tekst traktatu pokojowego i zamierzają przedłożyć go na dzisiejszem posiedzeniu. Rokowania postępują bardzo pomyślnie i niebawem zostaną ukończone. Jedynie tylko kwestja przynależności Dimotiki nastręcza pewne trudności, lecz jest nadzieja, że i ta sprawa będzie pomyślnie ukończona. Według traktatu, proponowanego przez bulgarów, wymiana jeńców ma nastąpić w trzy dni po podpisaniu układu. Kwestja narodowościowa nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Związek państw bałkańskich.

RZYM, 17 września. (wł.) „Trybuna" donosi, że w Bukareszcie odbędzie się zjazd premierów Serbji, Grecji i Rumunji w celu utworzenia nowego związku bałkańskiego. Związek ten nie będzie skierowany przeciwko Bulgarji, lecz zadaniem jego będzie utrzymać obecne status quo na Bałkanach.

Smierć Karola XII.

Do zagadek historycznych, które po upływie wieków zajmować będą umysły ludzkości, należy niezawodnie sprawa śmierci Karola XII. W listopadzie 1718 r. oblegał Karol XII fortecę norweską, Ciredriksen i kazał w tym celu przygotować olbrzymie okopy.

Dnia 20 listopada podczas zmierzchu udał się on do okopów w towarzystwie kilku oficerów, z których dwuch było szwedów, dwuch niemców, a czterech francuzów, między tymi ostatnimi kapitan Maigret i adjutant jego, Sicré.

Nagle zapanowała taka ciemnica, że nic a nic nie było można rozpoznać. Miejsce, gdzie żołnierze w pośpiechu kopali okopy, oświecane było przez rzucane kule ogniste. Aby módz pracę lepiej kontrolować, udał się król po spożyciu kolacji na miejsce wyniosłejsze, położył się na wale i w pozycji takiej przyglądał się pracy.

Ubranie, które miał na sobie znajduje się obecnie w muzeum sztokholmskiem, jest z lewej strony zupełnie zbrudzone i wskazuje ślady brudnej ziemi.

Gdy oficerzy, będący na dole przy kopaniu oszańcowań zauważyli króla w tej pozycji, zwrócili mu uwagę, aby nie wystawiał się na niebezpieczeństwo, król jednak odpowiedział, że musi wszystko, co się dzieje, widzieć na własne oczy. W tym czasie strzelano z fortecy bez ustanku. Adjutant Kaulbars, który stał przy nogach króla, zauważył po upływie kwadransa, że głowa króla przechyliła się, — aczkolwiek całe ciało pozostało w pozycji nieruchomej. Zawołano natychmiast generała Schwerina, który podniósł nieco głowę króla i dał znak ręką, że już król nie żyje.

Uczyniono wszystko, aby śmierć króla zataić. Sicre zdjął mu kapelusz i nałożył mu na głowę własną perukę, ciało przyodział w duży płaszcz, zawołał 10 żołnierzy, którzy mieli zwłoki „walecznego oficera" zanieść do głównej kwatery. Podczas podnoszenia jednak obsunęło się ciało z pochyłego wału, peruka spadła i żołnierze poznali oblicze króla, tak że wieść o śmierci Karola rozniosła się lotem błyskawicy.

Lekarz przyboczny króla, Neumann, który balsamował ciało, oświadczył, że kula śmiertelna przyszła z lewej strony a zatem od strony nieprzyjaciela. Tragarze zaś oświadczyli stanowczo, że rana znajdowała się po prawej stronie. Tak więc ustaliła się wieść, że król został zamordowany. Spór o rodzaj śmierci króla nie ustawał a w roku 1746, na zlecenie rządu, odkopano zwłoki jego, aby dokonać specjalnych badań. Zwłoki były już w zupełnym rozkładzie, mimo to ustalono, że rana od kuli była po prawej stronie, a zatem wywnioskowano z tego, że Karol XII padł ofiarą skrytobójstwa. Dopiero na skutek badań ostatnich, dyrektora muzeum artyleryjskiego w Sztokholmie doszli uczeni do przekonania, że Karol XII nie został zamordowany, lecz padł śmiercią bohaterską z rąk nieprzyjaciela.

K.

Drożyzna! Mięso, warzywo, węgiel, drzewo — wszystko podrożało. Wdwójnasób użyteczne są teraz wyroby Maggi'ego, które przy istotnej oszczędności na dodatkach i opale, zapewniają zdrowy pokarm. Przy kupowaniu zwracać trzeba baczną uwagę na nazwę Maggi i markę ochronną krzyż-gwiazda.

Telegramy.

Pogłoski.

PETERSBURG, 16 września, wł. Z rozpoczęciem roku szkolnego zaczęły znowu krążyć pogłoski z jednej strony o przeniesieniu niewygodnych dla ministra oświaty profesorów z Petersburga do innych miejscowości; z drugiej zaś strony o ustąpieniu ze stanowiska ministra oświaty p. Kasso.

Pierwsza z tych pogłosek jest bardziej prawdopodobna, gdyż minister oświaty wziął sobie za cel, zdaniem jego, niezbędne przetasowanie sił naukowych w wyższych uczelniach.

Rabunek w pociągu.

TEODOZJA, 16 (9)—(P.) Czterech uzbrojonych mężczyzn zabrało w nocy jadącemu pociągiem osobowym artelszczykowi banku Międzynarodowego 30,000 rb. poczem zatrzymali pociąg, wyskoczyli i skryli się w ciemnościach.

Represje.

TYFLIS, 17 września, (P) — Aresztowano 15 przywódców za namawianie pracowników tramwajowych do strajku. Z powodu braku dorożek zarząd miejski zwrócił się do właścicieli prywatnych samochodów i omnibusów z propozycją zaprowadzenia połączenia między centrum miasta, a przedmieściami.

Walka wyborcza.

KRAKOW, (wł.), 16 września. Pomiędzy „Nową Reformą“ i dziennikiem „Naprzód“, toczy się żywa dyskusja z powodu kandydatury na opróżnione stanowisko posła Korytowskiego. Z okręgów: Podgórze, Wieliczka i Bochnia, demokraci proponowali kandydaturę wiceprezydenta Lwowa, Rutowskiego, socjaliści zaś lekarza Bobrowskiego. Dziś odbyło się burzliwe przedwyborcze zebranie w Podgórzu, jutro zaś odbędzie się przedwyborcze zebranie w Wieliczce, gdyż są oczekiwane rozruchy.

Kwarantanna w Galicji.

KRAKOW, 16 września, (wł.) — W powiecie Nowego Sącza zarządzono kwarantannę dla wszystkich przybywających z Węgier w celu zapobiegnięcia przewlekania zarazy.

Robotnicy czescy w Galicji.

KRAKÓW, 16 września, wł. — Dziś przejeżdżało przez dworzec tutejszy 60 robotników czeskich do pracy w Kosorowie. Transport ich ze względu na niedolę i brak zajęcia przy robotach krajowych wzbudził wśród ludności krakowskiej wielkie niezadowolenie.

Otwarcie gmachu gazety.

GRUDZIĄDZ, 16 września, wł.— Dziś dokonano uroczystego otwarcia nowego gmachu „Gazety Grudziądzkiej“.

Wyrok w sprawie Dżegały.

LWOW, (p.), 17 września. Wyrokiem sądu, wychowaniec seminarjum nauczycielskiego Dżegała za zamordowanie profesora Butkowskiego, skazany został na 14 lat więzienia celkowego.

Ochrona pracy robotników.

BERNO, 17 września, (p.) —Konferencja międzynarodowa ochrony pracy robotników zaznajomiła się z projektami dotyczącymi wzbronienia pracy nocnej w fabrykach dzieciom i ustanowienia maximum dnia roboczego dla kobiet i dzieci pracujących w fabrykach w ilości dziesięciu godzin poleciła komisjom opracowanie detaliczne tych projektów.

Prezesem pierwszej komisji wybrany został dyrektor departamentu spraw wewnętrznych Caspare, a drugiej prezes delegacji francuskiej Mineraud.

BERNO Szw. (wł.), 17 września. Międzynarodowa komisja dla ochrony robotników podzieliła się na dwie sekcje. Jedna z tych sekcji zajmie się omówieniem pracy przemysłowej kobiet, druga obradować będzie nad długością normalną dnia roboczego.

Król grecki w Paryżu.

PARYZ, 16 września, wł. — Król grecki przybędzie tu w sobotę, t. j. 20 b. m. incognito, powita go Poincaré w pałacu Elizejskim. W niedzielę odbędzie się uczta galowa, na której król ukaże się w pełnej formie królewskiej. W czasie uczty wygłoszą mowy: król grecki i Poincarè, których celem jest zatarcie fatalnego wrażenia mowy króla w Berlinie.

Groźby Francji.

PARYZ, 16 września. (wł). — „Matin“ grozi rządowi greckiemu zerwaniem układów o pożyczkę 800 miljonów drachm na wypadek, gdyby ministerjum marynarki greckiej zamówiło w dokach niemieckich 3 nowe drednoughty na sumę 60 milj. drachm.

Bezrobocia.

LONDYN, 17 (9)—(P.) Zastrajkowali funkcjonarjusze na niektórych szlakach zachodnich dróg żelaznych chcąc okazać w ten sposób solidarność zlokautyzowanym funkcjonarjuszom kolejowym w Irlandji. Spodziewają się bezrobocia pracowników na omnibusach londyńskich i podziemnej kolei żelaznej z powodu zabronienia przez syndykat, który jest właścicielem obydwuch przedsiębiorstw, noszenia odznak trade-unionów.

NIKOŁAJEW, (p.), 17 września. Nie bacząc na porozumienia, robotnicy portowi nie przystąpili do robót, do których zawezwano aresztantów.

Katastrofa.

MONS, 16 września (p.).—Woda przerwała na przestrzeni 12 metrów groble na kanale pomiędzy Ponterol i Antoin. Olbrzymie masy wody zalały miejscowość, wtargnęły do kopalń węgla i domów. Kanał na przestrzeni 10 kilometrów został bez wody. Kilka statków osiadło na mieliźnie.

Zaburzenia.

BILBAO, 16 września (p.).—Ludność, niezadowolona z podziału zapomogi pieniężnej, przeznaczonej dla tych, którzy ucierpieli wskutek ostatnich deszczów ulewnych, urządziła demonstrację, podczas której doszło do zaburzeń. Żandarmi zmuszeni byli uciec się do broni.

Chmury na Dalekim Wschodzie.

TOKIO, 16 września. (P.) — W związku z wydarzeniami w Nankinie, stojąca na wodach Chin trzecia eskadra japońska wzmocniona została przez dwa krążowniki i 4 torpedowce. Eskadra składa się obecnie z 17 okrętów.

Rokowania z Chinami w sprawie spełnienia żądań, nie zostały jeszcze zakończone.

LONDYN, 17 września. (wł.) — Z Tokio donoszą, że razem z 2 krążownikami i 4 torpedowcami japońskimi, które wysłane zostały z Nankinu, znajdować się będzie jeszcze 13 japońskich okrętów i 4 torpedowce, krążące na rzece Janytse. Japonja domaga się obecnie koncesji na budowę linji kolejowej w Mandżurji, oraz przeważających wpływów wojennych tej prowincji.

Pastor mordercą.

NEW-JORK, (wł.), 16 września. W związku z sensacyjną aferą pastora Schmidta, aresztowano dentystę, d-ra Munsa, który dokonał na Klarze Aumiler niedozwolonej operacji, wskutek czego dziewczyna zmarła. Gdy dr. Muns spostrzegł swój czyn karygodny, wówczas wspólnie z pastorem poćwiartowali zwłoki dziewczyny, w celu zatarcia śladów zbrodni.

Wojna cłowa.

NOWY JORK, 16 września, (wł). Z Tokio donoszą, że rząd japoński z powodu zakazu emigracji japońskiej do Kalifornji postanowił nałożyć potrójne cło na towary amerykańskie.

Kongres socjalistyczny.

JENA, 16 września. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu zjazdu delegatów partji socjalistycznej toczyła się w dalszym ciągu debaty nad kwestją strajku masowego. Rewizjonista Bernstein oświadczył, że jeśli strajk ten jest tak straszny w skutkach, to musi być tak dokładnie przygotowany, aby się bezwarunkowo udał i nie został utrzymany, aż będzie zatknięty sztandar socjalistyczny na zamku króla pruskiego. Róża Luksemburg i inni mówcy przemawiali za strajkiem masowym i zarzucili partji ospałość. Jutro w tej kwestji dyskusja potoczy się dalej.

JENA, 17 września (wł.).—Na wczorajszem posiedzeniu zjazdu delegatów niemieckiej partji socjalistycznej dyskutowano w dalszym ciągu w sprawie strajku powszechnego, jako środka wywalczenia reformy wyborczej. Skrajni radykaliści, jak Róża Luksemburg, Klara Zetkin, Ledebour i inni postawili wniosek, aby uchwalić rezolucję, wzywającą do natychmiastowego strajku masowego, oraz niezwłocznego przystąpienia do przygotowań.

Pomiędzy posłem Scheidemanem, sekretarzem zjazdu, który należy do rewizjonistów, czyli kierunku umiarkowanego i przedstawicielami radykalistów, nastąpiło ostre starcie. Ostatecznie rezolucję radykalną odrzucono większością 333 głosów przeciw 142, co oznacza zupełną klęskę radykałów. Nie ulega kwestii, że na dzisiejszem posiedzeniu zostanie przyjęta rezolucja umiarkowana, która uznaje wprawdzie strajk generalny, jako ultima ratio, uważa jednak, że warunki obecne nie sprzyjają walce.

Strajki.

LONDYN, 16 września, (P.) — Na niektórych stacjach kolei północno-zachodnich zastrajkowali pracownicy w celu wyrażenia współczucia pracownikom na kolejach w Irlandji, którzy ulegli lokautowi.

Istnieje możliwość strajku autobusów i kolei podziemnej, gdyż syndykat, stojący na czele tych przedsiębiorstw zabronił noszenia znaczków trade-unionów.

Niezwykłe zjawisko.

KRAKOW, (wł.), 17 września. W pobliżu Szymbark, w powiecie zgorzelickim zaszło niezwykłe zjawisko. Znajdujący się w odległości 80 metrów las i cały szereg domów położonych na tem terytorjum zniknęły pod ziemią, a na ich miejscu utworzyło się jezioro. Mieszkańcy zapadniętych domów zdołali się wszyscy wyratować, gdyż zapadanie się ziemi było powolne i stopniowe.

Cholera w Galicji.

KRAKOW, 17 września (wł.).—W Oporcu zaszły 2 nowe wypadki zasłabnięć na cholerę, z których jeden skończył się śmiertelnie.

Wrzenie w Kongo.

BERLIN, (wł.), 17 września. Donoszą tu z Kongo, że 250 żołnierzy i 2 oficerów, wysłanych do walki z tubylcami, zginęło doszczętnie.

Zderzenie pociągów.

BUKARESZT, (wł.), 17 września. Na dworcu w Urkwaj zderzyły się dwa pociągi. 20 podróżnych jest ciężko rannych.

Pożar miasteczka.

BRUKSELA, 17 września. (wł.)— W miasteczku Rubol wybuchnął pożar, który zniszczył całą dzielnicę. Straty—1200000 franków.

Dezerterzy niemieccy.

PARYZ, 17 września. (wł.) — „Excelsior“ notuje coraz częstsze zaciąganie się dezerterów niemieckich do legji cudzoziemskiej. W samem Luneville zgłosiło się w ostatnich dniach 6, o w Pont a Mouton 4 dezerterów niemieckich.

Zmiany w dyplomacji.

PARYZ, 17 września. (wł.) — Z Petersburga donoszą, że wielkie zmiany, projektowane w dyplomacji rosyjskiej rozpoczną się od przeniesienia w stan spoczynku ambasadora w Londynie, Benkendorfa, którego miejsce zajmie dotyczasowy ambasador w Paryżu, Izwolski. Ambasadorem w Paryżu zostanie dotychczasowy premjer, Kokowcow.

Zatonięcie okrętu.

PARYZ, 17 września (wł.).—W zatoce Vlissingen zatonął przedwczoraj okręt. Wczoraj usiłowano okręt ten wydobyć. Wskutek nie zbadanych dotychczas powodów na pokładzie zatopionego okrętu nastąpił nagle silny wybuch. Kapitan okrętu ratowniczego i kilku majtków zostało rannych.

Ofiary burzy morskiej.

PARYZ, 17 września (wł.).—W Marsylji przewróciła się podczas burzy barka z 8 osobami. 7 utonęło, a ten, który zdołał się wyratować, na widok trupów towarzyszy dostał obłędu.

Pożyczka hiszpańska.

PARYZ, 16 września, (wł). — Pisma tutejsze donoszą, że Hiszpanja zaciągnęła we Francji pożyczkę w wysokości 700 miljonów franków. — Sumę tę banki paryskie wypłacać będą Hiszpanji w ratach po 250 miljonów franków, aby przekonać się, czy pożyczka będzie użyta zgodnie z zadeklarowanem przez rząd hiszp. przeznaczeniem.

Polacy w Westfalji.

HERNE, 17 września. (wł.) Onegdaj odbyło się tu zebranie reprezentantów wszystkich towarzystw polskich w Westfalji. Zebranie ukonstytuowało komitet, złożony z 12 osób, który ma się zająć zwołaniem zjazdu wszystkich organizacji polskich na obczyźnie. Miejsca zjazdu jeszcze nie oznaczono. Zjazd ten ma obradować nad 4 ważnemi sprawami: podział pracy pomiędzy towarzystwa polskie, sprawa polek i towarzystw dla polek, wychowanie dzieci polskich na obczyźnie, i stanowisko ludności polskiej na obczyźnie wobec duchowieństwa niemieckiego. Zjazd odbędzie się w dwa święta 1 i 2 listopada.

Aresztowanie fałszerzy.

HAMBURG, 17 września. (wł.) Aresztowano tu na wniosek prokuratora głównego dyrektora linji Tow. Hamburg—Południowa Ameryka Stehra oraz kapitana Ziegborna za sprzeniewierzenie 500,000 marek. Fałszowali oni listy zarobkowe robotników.

Dr. Wołyński
były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiej **prof. Hinsberga)** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**
ul. Piotrkowska 89.
Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchjoskopja, kąpiele elektr. świetlne. 2892—7

„Salon Mód“
Marja Głogowska
powróciła z Paryża.
Modele i Nowości
Piotrkowska 37, prawa oficyna II-gie piętro

Pracownia **Gorsetów**
pod firmą
„PAVILLON“
Piotrkowska 85.
dawniej Wólczańska 21. Zawiadamia że po powrocie zaopatrzyła swoją pracownię w świeże modele. Przyjmuje gorsety do prania i reperacji

Pensjonat „Savoy“
w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Varietè i Kabaret familijny
CORSO
Dyr. **M. Portalè**
DZIS OTWARCIE SEZONU.
20 nowych atrakcji.
Dyrekcja artystyczna W. Łętowski.

The Morgane elektr. efekty
ze śpiewami z Wintergartenu z Berlina.
Moulin Rouge 4 damy Kankan
paryski.
Dorothee Röder
klasyczne tańce.
De la Rose
ros. duet

The Great Ylleroms
ekwilibryści Non plus Ultra.
Liserl Derfling
Wied. operet. śpiew.
Charlotte et Alfredo
muzyk. eksentr.
Chorolska
Romanse cygańskie.

The Okeans. Trio akrobatyczne
2 damy-walka francuska.
Phylis Yoyce
angielska subretka.
Bethy Jörgensen
duńska etoile
i wiele innych.
Szczegóły w programach.

Bank Handlowy w Łodzi

wynajmuje w swym ogniotrwałym i zabezpieczonym od włamania skarbcu znajdującym się w nowym gmachu Banku przy ulicy **Spacerowej Nr. 15**

KASETKI (Safes)

Kasetki te mają 32, 5 cm. szerokości, 50 cm. długości i kosztują:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie
przy 10 cm. wysokości	R. 12	R. 8	R. 4
„ 15 „ „	„ 18	„ 12	„ 6
„ 19 „ „	„ 24	„ 16	„ 8

Następujące rozmiary:

24 cm. × 29 cm. × 47 cm.
30 cm. × 29 cm. × 47 cm.
30 cm. × 60 cm. × 47 cm.
40 cm. × 60 cm. × 47 cm.

wynajmuje Bank na warunkach specjalnych.

Urządzenie poczekalni w skarbcu zapewnia najmującym spokojną i dyskretną pracę. 1070—3

Obsługa staranna. **Dzielna 7.** Obsługa staranna.

Najmodniejsze meble dostać można tylko w nowootworzonym składzie mebli

Jakóba Bociana.

Dzielna 7.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
JADWIGI ZAWADZKIEJ

(dom akc. Tow. K. Scheiblera) **Spacerowa 17.**

przyjmuje chłopców i dziewczynki, od lat 6 i pół, i gruntownie przysposabia do średnich zakładów naukowych. **Ilość dzieci, ze względów wychowawczych, ograniczona.** Zapis codziennie, od 11 do 2 i od 4 do 6-ej. pp.

przy szkole wzorowo urządzony **Zakład Freblowski.** Lekcje 9 września.

Powróciwszy z Paryża po wieloletniej pracy w pierwszorzędnych salonach Mód, otworzyłam pod firmą

„L'ART ET LA MODE"

Chapeaux

ul. Piotrkowska № 113

SALON MOD

NAJŚWIEŻSZE MODELE PARYSKIE. 3405—3

Ministerjum Oświaty.

PRYWATNY MĘSKI ZAKŁAD NAUKOWY

z kursem **PROGIMINAZJUM**

Michała MARGULISA

w Łodzi, ul. S-w. ANDRZEJA № 7, (dom W-ej Gliksman).

Kurs w zupełności odpowiada rządowym gimnazjom. Na żądanie rodziców specjalnie przygatawia się do egzaminów konkursowych dla wstąpienia do szkół rządowych. **NAD PROGRAM.** Hebrajski język, biblja. — Sztuka. — Spiew. — Tańce.

Gimnastyka: Szwedzka, Rytmiczna i na przyrządach, dla życzących: nauka muzyki i sport.

Wzorowa hygiena szkolna. Stały lekarz szkolny. Liczba uczniów ze względów pedagogicznych ograniczona.

Prośby przyjmuje się w kancelarji szkoły codziennie w godzinach biurowych.

Do prośby winny być dołączone: 1) metryka, 2) świadectwo szczepienia ospy. 1219—17

Do młod. przyg. „A". klasy przyjmuje się chłopców od 6 i pół. lat bez żadnego przygotowania.

OKAZYJNIE do sprzedania:

Maszyna parowa, dwa kotły parowe, dynamomaszyna, pompa parowa.

używane, w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowice, D.Ż.W.W. u Franc. Dobrowolskiego, Mikołajewska 8.

PRZECIW PIEGOM

Krem ks. Kneippa Aptekarza J. Hartmana

radykalnie usuwa piegi, opaliznę, wszelkie plamy, pryszcze, wągry czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 1. 1145—24

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM

MOZOLIN 35 K.

REINHERZ

WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE

FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2

Szkoła przygotowawcza

dla dzieci od lat 6—10 **FANNY FEJGIN**

przysposabia chłopców i dziewczynki do średnich zakładów naukowych. Zapisy codziennie. Lekcje 4-go września. Pasaż-Szulca 11 (Długa 30)

Kursy pedagogiczno-freblowskie

Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17.

Zapis codziennie od 4-7-ej Początek kursu 9 września. Patenty poświadczone przez władzę. r1319—3—1

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje do wiadomości P. P. że zakład mój kuśnierski, egzystujący od 1903 r. przy ul. Przejazd, został przeniesiony na ul. Piotrkowską № 93 i został zaopatrzony na sezon bieżący w doborowy wybór towaru futrzanego w zakres konfekcji damskiej i męskiej wchodzącego, tak gotowdj jako też i na zamówienia, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnego i powierzonego towaru. Mając nadzieję że i nadal P.P. zaszczycać będzie mój zakład swojemi względami pozostaję Z wysokim poważaniem

A. Maniszewski

r1326—6—1 Łódź ul. Piotrkowska 93, (oficyna na parterze)

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na:

Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop

Zostające pod kierunkiem Ministerjum Oświaty

Ogólno kształcące i przygotowawcze

Kursy wieczorowe

nauczyciela gimnazjum **M. I. Bergera**

Dają słuchaczom wykształcenie ogólne, przyczyniają się do urobienia światopoglądu naukowego; przygotowują słuchaczów do egzaminów na świadectwa z czterech, sześciu i ośmiu klas średnich zakładów naukowych, na ochotników wojskowych I-ej kategerji, ucznia aptekarskiego, nauczyciela domowego i ludowego, przygotowujących się na świadectwo z 4 klas na egzaminy dopełniające dla osób, które ukończyły kurs gimnazjów żeńskich i t. p.

Na kursy przyjmowane są osoby **obojga płci,** bez różnicy wyznania. Wykładają na kursach, nauczyciele gimnazjów miejscowych i innych średnich zakładów naukowych. rzyjmowane są prośby. Wiadomości szczegółowe, blankiety do pisania próśb można otrzymywać w kancelarji kursów (Dzielna № 41, gimnazjum p-ni Szrubko) codziennie prócz świąt od godziny 7-ej do 9 wieczór. r1237—1

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 i pół.—5 i pół. w niedzielę od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtor., czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc.** Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor.** Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny.** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek, środa czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

---

1 SALA

90×37 łokci z takimż trempiem z siłą, opałem, światłem, odpowiednia na tkalnię, do wydzierżawienia. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogł. L. i E. Metzl i S-ka, Piotrkowska 102 pod „S. S." r1366—3

Dentysta

G. Taksyn B. Rubaszkin

Akuszerka-felczerka-masażystka mieszka obecnie Mikołajewska 57 mieszk. 1 Rosenthala tel. 28-66. 2834—8

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11. r1172-52

Tylko w teatrze

ODEON

Tylko 3 dni ∴ Tylko 3 dni

Sensacja!

SNY WENECKIE

Nastrojowy dramat z życia wojennego w 4-ch wielkich częściach, zdjęty w Wenecji w wykonaniu najlepszych artystów firmy „Gaumont".

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 18.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9½ — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9½ — 12 g. rano.
Telef. 26-26.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
b. ordyn. arsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.
Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół. do 6 i pół po poł.
Ul. Południowa 23, tel. 16-85.

Doktór. Wilk
powrócił. Srednia 8.

Lekarz-weterynarji
Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakres lecznictwa wchodzące, szczeplonki djagnostyczne ekspertyzy.

Dr. S. Sznitkind
przeprowadził się na ulicę **Srednią № 3.**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano od 4½, do 9 wiecz.

Doktór med.
Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
Nr. telefonu 32—62.
Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY. GARDŁA, NOSA I USZU
3. Zielona 3.

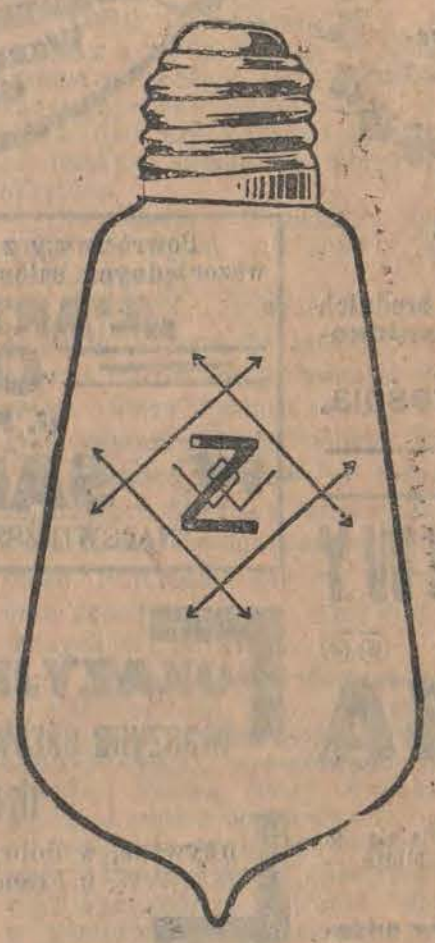

„Cyrkon"

Fabryka lamp elektrycznych.
WARSZAWA,
Nowowiejska Nr. 7.
Telefon № 60-81.

Szkoła przygotowawcza Heleny Cholewickiej
Ewangielicka 18. (Mikołajewska 83)
prowadzona według najnowszych wymagań hygieny i pedagogiki, przysposabia chłopców i dziewczynki do pierwszorzędnych zakładów naukowych łódzkich i warszawskich. Lokal obszerny, słoneczny, z wielką salą rekreacyjną. Rysunki, śpiew, slojd, gimnastyka, konwersacja niemiecka i francuska. Wszystkie przedmioty w rękach specjalistów. Przy szkole ZAKŁAD FREBLOWSKI. Zapisy codziennie między 9-tą a 4-tą.

Dr. B. Rejt
SREDNIA № 5. Tel. 33-79
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Nauczycielka-przyrodniczka
z dyplomem Paryskiego uniwersytetu udziela lekcji **przyrody i matematyki.**
Kazimiera Kottowa
Skwerowa 1. Telef. 33-17.
Zastać można od godziny 9—12 i od 3—5. r1396—3

Dr L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

PATENTY
NA WYNALAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ
GOLDMAN i ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO Nº 15 Telefon Nº 228

Zdolni czeladnicy jak również **uczniowie** mogą się zgłaszać do zakładu
tapicerskiego
A. RIMPFEL. Długa 50.

Lucjan ROTWAND
Adwokat przysięgły
przeprowadził się na **ul. Benedykta 3.** Przyjmuje od 4 do 7 3

Młody człowiek
poszukuje przy inteligentnej izraelickiej rodzinie
pokoju
w centrum miasta, z utrzymaniem. Łaskawe oferty sub lit. Z. L. w kantorze „Promień".

1) **100 P. H. maszyna parowa** (Praskiej fabryki maszyn).
2) **1 kocioł parowy** 4 Atm. 60 □ met.
3) **Wygrzewacz** (nowy) fabryki maszyn w Colditz
do sprzedania.
SACHS & STEINMANN

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Rutynowana nauczycielka zbiera komplet 7-letnich dzieci. Widzewska № 147. m. 38. 10-1. 3435-3

Budowlany przedsiębiorca może zaraz dostać w antypryzę dom. Wiadomość: Konstantynowska № 50 piwiarnia. 3428—2

Do wynajęcia od 1-go Października na Pasażu-Mayera № 5, z frontu na drugiem piętrze 2 pokoje, przedpokój z wygódką. Wiadomość: na miejscu u stróża. r1397—6

Franciszek Ciesielski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Milera. 3436—1

Jest do sprzedania: otomana, krzesła i szafa. Wiadomość: w redakcji.

Jednego przyzwoitego pana przyjmę na mieszkanie. Konstantynowska № 33, mieszkania 7.

Józef, Politański zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Adlera i Comp. 3439—1

Kredens pięknej budowy do sprzedania za przystępną cenę u stolarza. Piotrkowska 247. 3441—3

Lokal z motorem ropowym 6-cio konnym do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Brzeska № 18 przy Brzezińskiej. 3.

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ul. Szkolna № 13, Marciniak. 3421-3

Nauczycielka francuskiego poszukuje lekcji Rzeźnia Miejska Donèy. 3422—2

Ostrzega się przed nabyciem zaginionego psa „wilka-szpica", z długą szerścią. Znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem odprowadzić na ul. Widzewską № 147. 3412-2

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespodencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Widzewska 36. 3350—1

Pianina, fortepiany, nowe używane. Ceny najniższe na raty. Chodkowski Mikołajewska № 25. Telefon 2455. 3380—3

Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość: w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia № 37. 3418—0

Potrzebni czeladnicy ślusarscy i chłopcy. Długa № 31-a 3430-2

Przybłąkał się pies buldog morengowaty. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Nowaka 12, Karpiński. 3440—3

Roman Starzyński zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 3419—3

Szkoła prywatna czteroklasowa żeńska, dwuklasowa męska i freblowska z kursem dla freblanek. Karola Weigelta ul. Nawrot № 12. Tel. 24-05. Zapis codziennie. r1271—20

Stanisława Borkowska zgubiła paszport, wydany z gminy Leśmierz. pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej.

Ukończywszy 4-o kl. Szkołę Handlową Tow. szerz. wiedzy handlowej, poszukuję posady. Oferty składać w redakcji Kurjera pod „H. R. S." 3425—2

Żołądkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie".

4 magle do sprzedania. Nowo-Zarzewska № 13. 3438—2

Zaginął człowiek, chory na umyśle, 25 lat, Jan Neuman, w alpagowej marynarce; ktoby wiedział o takowym zechce zawiadomić brata, Kijowska 4. 3437—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Zakrzew, gub. i pow. radomskiego, na imię Tekli Tomasik. 3·

Wydawca **Antoni Książek.** W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: **Jan Garli...owski.**